

MICHAŁ ŁUCZEWSKI  
Uniwersytet Warszawski

## UTOPIA I KONSERWATYZM

**I. Cel pracy.** Celem niniejszej pracy jest analiza utopii konserwatywnej. Literatura na ten temat nie jest zbyt obszerna i niemal e nigdy nie stawia sobie za cel jego gruntownej analizy. Utopia konserwatywna jest zwykle wspomniana jakby mimochodem, na marginesach prac dotyczących innych zjawisk<sup>1</sup>.

Wielu myślicieli określało równocześnie mianem konserwatysty i utopisty, tak przynajmniej czyniono w przypadku choćby Platona, de Maistre'a, Proudhona, Dostojewskiego czy Nozicka. Taki zabieg klasyfikacyjny nie zawsze jest w pełni wiadomy, czasami okazuje się by dowolny, a na pewno zbyt często przybiera formę wartością tego osądu. Notorycznie przy tym nie dostrzega się jego paradoksalności lub rozumie się go opacznie. Niezależnie od tego wydaje się wprowadzenie porządku pojęciowego i pokazanie, kiedy utopia staje się konserwatywna a konserwatyzm utopijny. Tylko w ten sposób możemy zrozumieć, gdzie tkwi paradoks analizowanego przez nas zjawiska i tym samym pojąć jego istotę.

**II. Utopia i konserwatyzm.** Przed analizą utopii konserwatywnej musimy zdefiniować utopię i konserwatyzm. Wbrew niektórym autorom<sup>2</sup> twierdzę, że jest to zabieg nieunikniony (aczkolwiek nie kwestionuję jego trudności). Jak bowiem zauważył Platon, szukając czegoś musimy wiedzieć, czego szukamy.

Nie jest jednak moim zamiarem tworzenie arbitralnych definicji. Taki zabieg nie pozwoliłby na badanie rzeczywistych istniejących zjawisk. Nie mogł jednak podać żadnej definicji analitycznej, gdyż wyżej wymienionym pojęciom były nadawane tak różne znaczenia, że ujęcie ich w jednej definicji pozbawiłoby je jakiegokolwiek wartości poznawczej. Jedynym wyjściem z tego impasu wydaje się rozwiązanie, które zarysował już Andrzej Walicki, mianowicie stworzenie typu idealnego utopii (w rozumieniu Maxa Webera). Nie będzie to jednak model sztuczny, ułatwi zaś orientowanie się w meandrach myśli utopistów i konserwatystów, dzięki nim będziemy mogli oceniać

<sup>1</sup> Do najważniejszych prac z tego zakresu należą: A. Walicki: *W kręgu konserwatywnej utopii*. Warszawa 1964; J. Szacki: *Kontrrewolucyjne paradoksy*. Warszawa 1965; tegoż: *Tradycja*. Warszawa 1971; T. Gryn: *Bo a plantacja*. Warszawa 1994; K. Mannheim: *Ideologia i utopia*. Lublin 1992.

<sup>2</sup> Np. B. Baczko rezygnuje z podawania definicji utopii na korzyść dociekania historycznych i analizy mieszania się aspektów utopijnych z innymi nurtami (zob. B. Baczko: *Wyobrażenia społeczne*. Warszawa 1994, s. 91-103). Podobnie czyni R. Skarżyński w przypadku konserwatyizmu (zob. R. Skarżyński: *Konserwatyzm*. Warszawa 1998).

stopie utopijno ci rónych koncepcji i mówi o ich utopijnych aspektach b d tendencjach.

**1. Utopia.** Rozwa tutaj dokładnie poj cie utopii, kład c szczególnie nacisk na utopijn konwencj i paradygmat zapocz tkowany przez Thomasa More'a, nast pnie przyjrz si rozwojowi tego poj cia i znaczeniom, które zostały mu przypisane. Zanalizuj również potoczne pojmowanie utopii. Tak dokładna procedura wydaje si niezbdna do sformułowania ko cowej definicji i typu idealnego utopii.

**1a. Paradygmat.** Historia poj cia utopii rozpocz ła si wraz z publikacją dzieła Thomasa More'a pt. *Libellus vere aureus nec minus solutaris quam festivus de optimo reipublicae statu, deque nova Insula Utopia*. Poj cie to jest wiadomie dwuznaczne, wiadczy o tym sze ciowersz napisany prawdopodobnie przez samego autora *Utopii*:

„W staro ytno ci zwano mnie Utopi , bo byłam nieznaną.

Teraz jestem współzawodniczk pa stwa Plato skiego,

A mo e nawet zwyci je (gdy to, co ono w słowach

Zdobyło, ja jedna tylko urzeczywistniłam).

Ludna i bogata, maj ca te najlepsze prawa,

Słusznie powinnam otrzyma miano Eutopii”<sup>3</sup>.

Gdzie wi c tkwi rzeczona dwuznaczno ? Utopia mianowicie, oznacza kra- in , która nie istnieje (od gr. *ou* 'nie' i *topos* 'miejsce'), a zarazem miejsce najlepsze (od gr. *eu* 'dobre' i *topos* 'miejsce'). Utopia, pa stwo Utopusa jest wi c nieistniej c i najdoskonalsz krain .

Stworzona przez przyszłego m czennika Ko cioła konwencja opisu ró - niła si znacznie od wcze niejszych deskrypcji najwspanialszych wiatów. More bowiem opisywał pa stwo, które bytuje gdzie na kra cach wiata i nie ograniczał si przy tym do prezentowania niewyra nych obrazów krainy mlekiem i miodem płyn cej. Wszelkie rozwi zania władcy Utopusa zostały bardzo dokładnie zaprezentowane (nie wył czywszy nawet opisu złotych noc- ników). Paradygmat utopii od samego pocz tku był wi c bardzo wyra ny.

Tworzemu ów paradygmat More'owi towarzyszyły intencje zarówno krytyczne, jaki i praktyczne. Doskonałe instytucje przez niego zaprojektowa- ne miały si bowiem sta wzorem dla pa stw zarówno tych, istniej cych jak i maj cych jeszcze powsta <sup>4</sup>. Wizja More'a okazała si tak bardzo pobudza- j ca, e ju w 1535 roku Vasco de Quiroga postanowił j zrealizowa na kon- tynencie ameryka skim<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> T. Morus: *Utopia*, przeł. K. Abgarowicz. Warszawa 1954, s. 186.

<sup>4</sup> Mo liwe s te inne interpretacje *Utopii* Morusa. Por. np. T. Pangle: *Uszlachetnianie demokracji*. Kraków 1994, s. 220-221; G. Sartori: *Teoria demokracji*. Warszawa 1998, s. 84; J. Szacki: *Spotkania z utopi* . Warszawa 1980, s. 11.

<sup>5</sup> O utopijnych wioskach de Quirogi pisze T. Todorov: *Podbój Ameryki*. Warszawa 1996, s. 214-218.

**1b. Pó niejsze poj mowanie Utopii.** Publikacja *Utopii* w 1516 r. w Louvain wywołała wielkie poruszenie w ród ówczesnych intelektualistów (m. in. Erazma z Rotterdamu), a More ju wkrótce po tym wydarzeniu zyskał wielu na ladowców. Od tamtego czasu utopia stała si trwałym elementem naszej kultury. W jednych okresach twórczo utopijna przygasaa, w innych przybierała na sile, lecz nigdy ju ca łkowicie nie zanikła.

Podlegaj ce kulturowej dynamice poj cie utopii stopniowo zacz ło nabiera innych od pierwotnego znacze i z czasem jej wyra ny paradygmat zatarł si . Dzisiaj poj cie utopii u ywane jest w stosunku do wielu zjawisk i wła ciwie ka dy my liciel u ywa go w inny sposób. Dla jednych (np. France'a, Ciorana, Mouniera, Blocha czy Nozicka) utopia ma wci znaczenie pozytywne. Dla innych stała si niebezpieczn mrzonk , do tych ostatnich nale m. in. Berlin, Popper, Bierdiajew i Huxley.

Bez wzgl du na warto przypisywan utopii i ró norodno jej poj mowania, termin 'utopia' ma nast puj c rodzin znacze <sup>6</sup>:

(Pr 1) projekt idealnych warunków dla samorealizacji człowieka i przebudowy ludzkiej psychiki. Ten rodzaj utopii nazywa si cz sto psychotopi lub *eupsychi* . To ostatnie poj cie pochodzi od Abrahama Maslowa, który w swej normatywnej psychologii buduje model idealnego człowieka i zarazem przedstawia optymalne warunki dla jego rozwoju<sup>7</sup>. W podobny sposób utopi widzi Paweł Spiewak, który, interpretuj c my l Leo Straussa dochodzi do wniosku, e uprawianie filozofii stwarza najlepsze warunki samorealizacji człowieka<sup>8</sup>.

(Pr2) projekt idealnej wspólnoty. Szeroki zestaw takich projektów znajdujemy u twórców socjalizmu utopijnego: Saint-Simona, Fouriera i Owena. Równie współczesny my liciel Erich Fromm przedstawia idealn wspólnot zło ona z najbardziej arliwych, m drych i moralnych jednostek, które swym przykładem poci gn za sob innych i dadz bodziec do zhumanizowania technologicznego społecze stwa<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Nie analizuj tutaj in extenso wszystkich rodzajów postrzegania utopii, odwo dłoby mnie to zbyt daleko od celu pracy. Wspomn jednak o nich pokrótce. Dla Marksa i Engelsa utopia jest prefiguracj wiedzy naukowej, za wizje socjalistów utopijnych - cho warto ciowe - były skutkiem niedojrzało ci ówczesnego proletariatu. U Sorela to sztuczna wizja idealnego społecze stwa, instrument manipulacji mas przez intelektualistów. U Mannheim'a to wielka wizja przekształcenia stosunków społecznych wła ciwa wst puj cej klasie. U Blocha jest ci głym wezwaniem ku przyszło ci. Do rozwini tych typologii utopii odsyłam czytelnika do pracy K. Mannheim: *Ideologia i utopia*. Lublin 1992; dwóch prac J. Szackiego: *Utopie*. Warszawa 1968, oraz dzieło w tym zakresie podstawowe *Spotkania z utopi* . Warszawa 1980. Obfity wykaz innych mo liwych typologii zawiera ksi ka L. Kleszcza: *Filozofia i utopia*. Wrocław 1997.

<sup>7</sup> Zob. np. A. Maslow: *W stron psychologii istnienia*. Warszawa 1986, s. 7, 116, 215-217.

<sup>8</sup> P. Spiewak: *Filozofia jako utopia zrealizowana*, w: L. Strauss: *Sokratejskie pytania*. Warszawa 1998, s. 5-21.

<sup>9</sup> Por. E. Fromm: *Rewolucja nadziei*. Pozna 1996, s. 184-194.

(Pr3) projekt idealnego pa stwa. Takim projektem była *polis*, któr znajdujemy w *Pa stwie* Platona; *Utopia* More'a; *Miasto Sto ca* Campanellii; czy, eby wymieni współczesne projekty, sie wspólnot w pa stwie minimum Nozicka, demonarchia Hayeka i pluralistyczne społecze stwo Lyotarda<sup>10</sup>. Wi kszo badaczy ogranicza sens terminu 'utopia' jedynie do tego znaczenia. Jest to zabieg u yteczny, skutecznie zaw aj cy przedmiot badania, ale bez wst pnych wyja nie wydaje si nieuprawniony<sup>1</sup>.

Termin 'utopia' rozumie si ponadto jako: (Id1) idealne warunki dla samorealizacji i przebudowy ludzkiej psychiki. Mo e je stworzy do wiadczenie mistyczne, buddyjska medytacja, filozoficzna kontemplacja; (Id2) idealn wspólnot . Tego rodzaju utopi b d masowo powstaj ce wspólnoty w Stanach Zjednoczonych w XIX wieku, z których najstynniejsza była Brook Farm; komuny hippisów, np. najbardziej z nich udana Strawberry Hills czy ró ne wspólnoty religijne; (Id3) idealne pa stwo. B dzie to najlepsze z mo liwych pa stw. Według Rorty'ego, takim pa stwem s współczesne Stany Zjednoczone, według Burke'a, osiemnastowieczna Anglia, według Cynceron za Rzym czasów Republiki.

W historii spotykamy wiele zrealizowanych utopii wspólnotowych (Id2), działaj cych przez dziesi tki lat, np. wspólnoty Hutterytów. Z próbami realizacji utopii pa stwowych (Id3) przeprowadzanymi na szersz skal te si spotkali my, wystarczy wspomnie cho by Kambod Czerwonych Khmerów. Idealne pa stwo (Id3) mo e si wykształci ewolucyjnie, jako przykłady takiego pa stwa wymieniane s zwykle osiemnastowieczna Anglia i współczesne Stany Zjednoczone. Dlatego wypada si nam zgodzi z Lamartinem, e utopie s cz sto przedwczesnymi prawdami.

**1c. Potoczne pojmowanie utopii.** Niektórzy autorzy analiz utopii twierdz , e w powszechnym odczuciu utopia to jedynie mrzonka, nieziszczalne i naiwne marzenie<sup>11</sup>. Czyni c tak pomijaj jej drugi aspekt. Utopia bowiem posiada równie pozytywny wyd wi k. wiadczy o tym cho by liczba firm, które w swej nazwie zawieraj termin 'utopia'. W Internecie za wytrwały podróż nik znajdzie nawet ró ow krain zwan Sex Utopia. Autorzy tej strony nie sugeruj bynajmniej, e stworzona przez nich kraina to jaka mrzonka. Wr cz przeciwnie, to najlepszy z mo liwych wiatów. W mnie-

<sup>10</sup> Oczywiście, ostro oddzielaj c od siebie projekty (Pr1), (Pr2) i (Pr3) dokonujemy znacznego uproszczenia. Projekty te bowiem s ci le ze sob zwi zane. Ideał najdoskonalszego człowieka bardzo cz sto ł czy si z idealn wspólnota i pa stwem, a najdoskonalsze pa stwo nieradko wymaga Nowego Człowieka. Poprzestam tutaj na zasygnalizowaniu tego skomplikowanego problemu.

<sup>11</sup> Zob. G. Sartori: *Teoria demokracji*. Warszawa 1998, s. 81-114; A. Wa kiewicz: *Interpretacja teorii politycznej*. Warszawa 1998, s. 30-32.

<sup>12</sup> Por. np. J. Szacki: *Spotkania z utopi* . Warszawa 1980, s. 14-20, Za Szackim idzie wspomniany ju L. Klecz.

manii autorów tak wspaniały, a za wstąpienie do niego pobieraj słoń opłat i zazdro nie strzeg go przed niepowołanymi go mi.

**1d. Definicja utopijnego ideału państwa.** Chcąc bada konserwatywną utopię, nie możemy uniknąć podania definicji samej utopii. Tutaj ogranicz się jedynie do pojmowania utopii w znaczeniu (Id3), jako że praca ta dotyczy teorii polityki, a ta w pierwszym rzędzie zajmuje się najlepszym państwem, a nie najlepszą wspólnotą czy też warunkami bytowania człowieka.

Zdecydowanie zbyt często tworzono w przeszłości perswazyjne definicje utopii. Taka definicja utopii jest z pewnością nadużyciem. Nie kałda przecież utopia jest wiatem zamkniętym, jak prefiguracją totalitaryzmu, jak widział to Popper, tak nie będzie na przykład wizja Nozicka. Z drugiej strony, nie kałda twórczo utopijna jest niewinna, zwłaszcza wtedy, gdy kałda się bezwzględnej realizacji danego projektu, a tak z pewnością nie była twórczo Marks z jego ideą rewolucji.

Bardzo dogodnym punktem wyjścia do dalszych rozważań będzie rozumienie utopii przez R. Nozicka jako najdoskonalszego z możliwych wiatów. Ta definicja domaga się jednak uściślenia. Tutaj pod pojęciem utopii będziemy rozumieli zarówno najlepsze państwo w ogóle, jak i idealne państwo w danych warunkach i w danym czasie. Jest to oczywiście rozróżnienie wprowadzone przez Arystotelesa, który jednocześnie nie twierdził, że przedmiotem filozofii polityki jest ów drogi rodzaj państwa idealnego. W rzeczywistości, jak wcześniej wykazywałem, oba określenia mogą mieć ten sam desygnat, czego nie wykluczał i sam Stagiryta, lecz traktował ten wypadek za nadzwyczajnie nieprawdopodobny.

Oczywiście, pojęcie „najlepszego państwa” jest pojęciem niejasnym. Tu zasygnalizujmy jedynie, że kryteriów określenia jakiego państwa mianem najdoskonalszego jest wiele. I tak, może to być szczyt jego obywateli (utilitarny, Popper), ich doskonałość (Arystoteles), trwanie danego państwa (Cyceron, Burke) czy też jakaś hybryda wymienionych kryteriów. W dalszej części pracy, przedstawiamy typ idealny projektu utopijnego (Pr3), wskazujemy konstytutywne cechy idealnego państwa (Id3), a będą to właściwie (6) do (11).

**1e. Typ idealny utopijnego projektu.** Najlepsze państwo można wskazać na dwa sposoby: po pierwsze, ostensywnie; po drugie, tworząc jego projekt. Jednak również w pierwszym przypadku często tworzy się projekt istniejącego państwa, opisując je i uwypuklając jego najważniejsze cechy. Z tego powodu będą wyróżniał:

(PrIs) projekt (a właściwie opis) realnie istniejącego najdoskonalszego państwa.

(PrNs) projekt nieistniejącego najdoskonalszego państwa.

Należy podkreślić, że o utopijności lub utopijnych tendencjach możemy mówić tylko analizując utopię w znaczeniu (Pr3), czyli projekt utopijny.

Utopia w znaczeniu (Id3) jest utopią zrealizowaną i z tego względu może jedynie stwierdzić, że *jest* utopia, wyrokowanie na temat utopijności zrealizowanej utopii wydaje się pozbawione sensu.

Wskazana teraz najważniejsza cecha projektu utopijnego i tym samym stworzonego typu idealnej utopii w znaczeniu (Pr3), który oznaczony dla wygody symbolem (TpPr3).

Pojęcie typologiczne jest pewną całością złożoną z pojęcia klasyfikacyjnego i pojęcia porządkującego. Treść pojęcia klasyfikacyjnego utopii stanowi następująca koniunkcja cech:

(1) Dokładność. (Pr3) **maksymalnie szczegółowo** prezentuje instytucje państwa idealnego, tak i ów projekt może zostać zrealizowany w sposób pozbawiony jakiegokolwiek dowolności.

(2) Całkowitość. (Pr3) opisuje **wszystkie** instytucje idealnego państwa, nie pozostawiając żadnych miejsc niedookreślenia.

(3) Wyprzedzanie z radykalnej niezgody na wiat. Projekt utopijny jest zawsze rezultatem *wiadomo ci utopijnej* (K. Mannheim).

(4) Całkowite nieanalizowanie obecnych instytucji. (Pr3) opisuje to, co powinno być, a nie to, co jest możliwe; z tego względu **zupełnie** pomija analizę *status quo*.

(5) Maksymalne wymaganie całkowitej realizacji. (Pr3) **bez względu na okoliczności** domaga się zrealizowania idealnego państwa (Id3).

(6) Stworzenia wizji doskonałego człowieka. Doskonałe państwo może być zamieszkiwane **jedynie** przez idealną jednostkę.

(7) Radykalność. (Pr3) opisuje państwo, które **radykalnie** różni się od wszystkich innych znanych państw.

(8) Jedyność. **Nie ma doskonalszego państwa** jak to przedstawione w (Pr3). Z tego względu (Pr3) jest wzorem dla innych państw.

(9) Powszechność. (Pr3) przedstawia idealne państwo, które może być zrealizowane **niezależnie od czasu i miejsca**.

(10) Wieczność. Państwo opisane w (Pr3) jest **niezniszczalne i wieczne**. Rozwój życia przedstawione w (Pr3) są **ostateczne**.

(11) Maksymalne szczęście ludzi. Ludzie są **najszczęśliwsi** w państwie opisywanym w (Pr3).

Cechy (1) i (2) przedstawiają sposób, w jaki (Id3) jest opisywany; (3) do (5) aspekty *praktyczne* (Pr3); (6) do (11) są konstytutywne dla (Id3) opisanym w (Pr3), oznacza to, że państwo doskonałe: jest zamieszkiwane przez idealną jednostkę; różni się radykalnie od innych państw; jest wieczne; jako państwo najlepsze jest wzorem dla innych państw; może być replikowane niezależnie od czasu i miejsca; ludzie w nim są najszczęśliwsi.

Własno ci od (1) do (11) stanowi typ idealny utopii (Pr3), tzn. taki typ, który nie posiada adnego desygnatu. Na przykład, jest praktycznie niemożliwe, aby jaki projekt posiadał równocześnie własno ci (1) i (7).

Przejdźmy teraz do porządku tego. Jego skonstruowanie pozwoli nam nie tylko mówić o utopijności lub nie-utopijności projektu, lecz również o stopniu jego utopijności. Porządek jest całościowo złożony z dwóch części, z których jedna podaje kryteria wyprzedzania [skrótowy zapis: (A)W(1)-(A) wyprzedza (7)] pod określonym względem, druga zaś - również pod tym samym względem [(A)R(1) - (A) jest taki sam jak (1)]. Ten porządek stanowi koniunkcją relacji korespondujących z wyżej wymienionymi cechami (1) do (11). zilustrujemy to przykładem, porządek klasyfikacyjny (1) mówi o tym, że (Pr3) musi być dokładny. Dokładność jest zasadą podziału, która dzieli dychotomicznie wszystkie projekty na dokładne (czyli pod tym względem utopijne) oraz niedokładne (a więc nie-utopijne). Korespondujące z cechami (1) porządku klasyfikuje wszystkie projekty ze względu na mniejsze natężenie cechy (1) i takie samo natężenie jak cechą (1), czyli na projekty mniej dokładne oraz tak samo dokładne jak (Pr3) (a co za tym idzie projekty pod tym względem mniej lub tak samo utopijne). Zaznaczmy tutaj, że własno (1) jest krajowym stopniem natężenia wyróżnionym przez relację  $\langle (A)W(1), (A)R(1) \rangle$ . Wymieńmy teraz korespondujące z (1) do (11) porządku:

(A) mniejsza dokładność od (Pr3), taka sama dokładność jak (Pr3).  $\langle (A)W(1), (A)R(7) \rangle$ .

(B) mniej całościowo od (Pr3), tak samo całościowo jak (Pr3).  $\langle (B)W(2), (B)R(2) \rangle$ .

(C) wyływanie z mniejszej niezgody na świat niż (Pr3), wyływanie z takiej samej niezgody na świat jak (Pr3).  $\langle (C)W(3), (C)R(3) \rangle$ .

(D) i dalej analogicznie:  $\langle (D)W(4), (D)R(4) \rangle$ .

(E)  $\langle (E)W(5), (E)R(5) \rangle$ .

(F)  $\langle (F)W(6), (F)R(6) \rangle$ .

(G)  $\langle (G)W(7), (G)R(7) \rangle$ .

(H)  $\langle (H)W(8), (H)R(8) \rangle$ .

(I)  $\langle (I)W(9), (I)R(9) \rangle$ .

(J)  $\langle (J)W(10), (J)R(10) \rangle$ .

(K)  $\langle (K)W(11), (K)R(11) \rangle$ .

Relacje (A) do (K) tworzą jedenastoelementowy szereg jednowymiarowych uporządkowań, a ich koniunkcją tworzy uporządkowanie wielowymiarowe. Utopijność (Pr3) jest uporządkowaniem jednowymiarowym, stanowi czymś pewną funkcję wyżej wymienionych uporządkowań. Skonstruowanie takiej funkcji jest bardzo trudne i w naszym przypadku niewykonalne, gdy nie jestem w stanie (i chyba nie ja jeden) podać adnej mocnej

skali utopijno ci. Pozostaje wi c nam jedynie niezadowolaj ce i niepełne rozwi zanie, mianowicie b dziemy mówili, e projekt jest (Pr3), gdy spełnia własno ci od (1) do (11) lub po uporz dkowaniu go według relacji (I) do (K) jest podobny do typu idealnego. Relacja podobie stwa jest bardzo problematyczna. Oceniaj c stopie podobie stwa danego projektu do typu idealnego b dziemy musieli zda si na nasz intuicj , zwracaj c szczególn uwa g na stopie nat enia danej cechy oraz ilo cech o du ym nat eniu, mo na na przykład zało y , e musi by ich siedem lub wi cej<sup>13</sup>. Ponadto b dziemy mogli orzec, e jeden projekt jest mniej utopijny od drugiego, je li ten pierwszy wyprzedza drugi na wszystkich wymiarach lub ich wi kszo ci oraz je li posiada mniej własno ci spo ród (1) do (11) ni drugi. Zilustruj to porównuj c utopi Platona i Nozicka. I tak Platon nie był przekonany co do mo liwo ci realizacji swojego projektu, a nawet je liby został on zrealizowany [cecha (5)], to zakładał on, e jego pa stwo nie b dzie wieczne [cecha (10)]. Wreszcie, to wła nie pa stwo miało by szcz liwe, a nie ludzie je zamieszkuj cy [cecha (11)]. Mniejsze nat enie własno ci (5), (10), (11) w projekcie Platona przy podobnym nat eniu własno ci pozostałych w porównaniu z projektem Nozicka pozwala nam stwierdzi , e (Pr3) Nozicka jest bardziej utopijny ni (Pr3) Platona.

**2. Konserwatyzm.** Poj cie konserwatyizmu nastr cza nieporównanie wi cej trudno ci ni poj cie utopii. Jest to spowodowane u ywaniem przez konserwatyst kategorii z trudem poddaj cych si konceptualizacji i wła ciwie nieobecnych u utopisty (takich jak np. tradycja) oraz wi kszym bogactwem jego słownika, z którego wszak nie s wygnane poj cia wła ciwe dyskursowi utopijnemu, np. poj cie zmiany, ideału, rewolucji. Poza tym, konserwatyzm odnosi si , jak si przekonamy, do szerszej gamy zjawisk. Wywód mój pójdzie analogicznymi cie kami do analizy utopii.

**2a. Paradygmat.** Poj cie konserwatyizmu po raz pierwszy pojawiło si podczas Rewolucji Francuskiej i pierwotnie oznaczało próby zachowania osi gni rewolucji. Pó niej za zyskało znaczenie zupełnie odmienne, z acz to je bowiem odnosi do wszelkich form przeciwstawiania si rewolucyjnym zmianom (ewentualnie usiłowaniom przywrócenia obalonego porz dku). To szczególne znaczenie konserwatyzmowi nadał w roku 1818 Chateaubriand propaguj c idee Restauracji w swym tygodniku "La Conservateur". W Anglii ten termin został przyj ty około trzydziestu lat pó niej i od tego czasu znalazł ju si na stałe w słowniku historii idei.

<sup>13</sup> O poj ciach typologicznych, skalach, klasyfikacji, uporz dkowaniu i podobie stwie por. J. J. Jadacki: *Semiotyka logiczna*. Warszawa 1998 (na prawach r kopisu); T. Pawłowski: *Metodologiczne zagadnienia humanistyki*. Warszawa 1969; tego : *Tworzenie poj i definiowanie w naukach humanistycznych*. Warszawa 1978.



Za prekursora tego nurtu uważa się Edmunda Burke'a, autora *Rozważań o Rewolucji we Francji*, w których zawarte są wszystkie podstawowe idee konserwatyzmu. R. Nisbet twierdzi, że wszystkie tematy przewodnie konserwatyzmu na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci są w znakomitym stopniu jedynie rozszerzeniem tematów wypowiedzianych przez Burke'a.

**2b. Późniejsze pojmowanie konserwatyzmu.** Karl Mannheim powiedział, że konserwatyzm to sposób myślenia nieustannie podlegający zmianie. Ta diagnoza - mimo iż wypowiedziana ponad pół wieku temu - jest podzielana przez większość współczesnych konserwatystów. Z tym poglądem autora *Ideologii i utopii* będzie jeszcze polemizować, jednak prawdą jest, że mianem konserwatyzmu określano bardzo różne zjawiska. Dlatego właśnie się go zasadniczo na określenie następujących postaw:

(1) Chęć widzenia świata jako niezmiennego. A. Greenwald twierdzi, że jest to wewnętrzna i niezbywalna cecha człowieka i nazywa ją konserwatyzmem poznawczym (kognitywnym).

(2) Instynktownej tendencji do trzymania się przeszłych wzorów, postrzeganych jako powszechne i uniwersalne. K. Mannheim nazywa ją konserwatyzmem naturalnym i uznaje ją za kulturowy niezmiennik.

(3) Definicja partii politycznej do zachowania danego status quo. Termin K. Mannheim określa mianem konserwatyzmu współczesnego, gdy jego powstanie cięło czy się z Rewolucją Francuską.

Konserwatyzm można traktować jako filozofię, tzn. jako zbiór konstytutywnych dla konserwatyzmu idei. Temu rozumieniu konserwatyzmu przyjrzy się bliżej w dalszej części pracy<sup>14</sup>.

**2c. Potoczne pojmowanie konserwatyzmu.** Generalnie konserwatyzm utożsamia się z zachowawczością i obskurantyzmem, czasem także z politycznym pragmatyzmem. Konserwatyzm ma więc zwykle znaczenie pejoratywne i często służy jako porównawcza łatka przyklejana przez progresywiście wszystkim ich przeciwnikom. Takie to ma wydźwięk to pojęcie, gdy Jürgen Habermas używa go w stosunku do postmodernistów czy zwolenników Leo Straussa, którzy - według niego - występują przeciw rozwojowi człowieka i jego emancypacji<sup>15</sup>.

**2d. Definicja konserwatyzmu.** Jako że ta praca porusza zagadnienia teorii polityki, ograniczę się tutaj do analizy dwóch wymiarów konserwatyzmu. Zajmę się mianowicie konserwatyzmem współczesnym (w rozumieniu K. Mannheim'a) oraz konserwatyzmem jako pewnego rodzaju filozofią.

<sup>14</sup> Powstało bardzo wiele typologii konserwatyzmu. Por. np. R. Skarżyński: *Konserwatyzm*. Warszawa 1998; J. Habermas: *Modernizm - niedokończony projekt*, w: R. Nycz (red.): *Postmodernizm*. Warszawa 1998, s. 25-46; L. Pastusiak (red.): *Współczesny konserwatyzm amerykański*. Warszawa 1984; typologie S. Huntingtona czytelnik znajdzie w pracy J. Szackiego: *Tradycja*, s. 23 i s. 36.

<sup>15</sup> Por. J. Habermas, dz. cyt., s. 44-46.

**2da. Konserwatyzm współczesny.** Konserwatyzm współczesny jest konserwatyzmem politycznym. Polityka b dziemy nazywa konserwatywnym, je li d y do zachowania danego *status quo*. Aby jednak broni okre lonego ładu, trzeba umie okre li jego charakter, co oznacza, e ów ład musi by skryształizowany. Je li wi c instytucje w społecze stwie podlegaj ustawicznym zmianom i nie ma stałych elit politycznych, nie b dziemy w stanie jasno stwierdzi , kto w danym przypadku jest politycznym konserwatyst . Zdefiniowawszy w ten sposób konserwatyzm polityczny mamy pełne prawo powiedzieć , e np. SLD jest parti konserwatywn , wszystkie za polskie partie, które okre laj si mianem konserwatywnych, na poziomie polityki takimi nie s , gdy zmierzaj do radykalnej zmiany obecnego porz dku.

Dla polityka najwa niejsze jest zawsze zdobycie lub zachowanie władzy, idee za traktowane s instrumentalnie jako rodki prowadz ce do jego zamierze . Z konieczno ci b d to idee niewyra ne i modyfikowane w zale no ci od aktualnej sytuacji, w zwi zku z tym b d (i najcz ciej s ) wewn trznie niespójne. Konsekwencja i koherencja nie jest jednak tym, czego wymaga si od polityka. W Stanach Zjednoczonych politycy, którzy okre laj si mianem konserwatywnych, jako podstawowe idee konserwatyzmu wymieniaj po prostu warto ci najbardziej cenione przez Amerykanów, płynnie je dostosowuj c do gustów swoich wyborców. Ich wiatopogl d nie ma wiele wspólnego z oryginalnymi ideami konserwatyzmu<sup>16</sup>.

**2db. Konserwatyzm jako filozofia.** Głównym przedmiotem filozofii polityki jest stworzenie (lub odtworzenie) projektu idealnego pa stwa. Konserwaty ci uwa aj , e doskonałe pa stwo zostało ju zrealizowane, wskazuj c na przykład - jak czynił to Burke - na osiemnastowieczn Angli .

Niektórzy nie s jednak skłonni traktowa konserwatyzmu jako filozofii. Za cech konstytutywn konserwatyzmu podaj jego nieautonomiczno i sytuacyjno . Twierdz , e nie ma czego takiego jak filozofia konserwatywna, gdy nie ma po prostu jednego konserwatyzmu, bo konserwatyzmów jest wiele i wszystkie znacznie ró ni si przyjmowanymi przez siebie założeniami. Mniemaj , e konserwatyzm to jedynie automatyczna reakcja na

<sup>16</sup> Por. L. Pastusiak (red.): *Współczesny konserwatyzm ameryka ski*. Warszawa 1984; S. Lipset: *Homo politicus*. Warszawa 1995, s. 302-322; S. Kozłowski: *Współczesna Ameryka*. Lublin 1996. Oczywiście, pogl dy polityków nie s niesko czenie modyfikowalne. Zdarza si nawet, e sami politycy u wiadami aj sobie ł cz ce ich idee. Tak stało si w przypadku bardzo podzielonego obozu konserwatywnego, którego politycy spotkali si podczas I Mi dzynarodowego Kongresu Konserwatywnego, który odbył si w Waszyngtonie w dniach 27-28 wrze nia 1997 roku. W ród nich znale li si m.in.: Margaret Thatcher, William F. Buckley, Norman Podhoretz, Steve Forbs, Newt Gingrich i Radek Sikorski (polityk ROP). Taki kongres był wcze niej nie do pomy lenia, wielu intelektualistów (m. in. P. piewak) stwierdzało nawet autorytatywnie, e konserwatywnej mi dzynarodówki nigdy nie b dzie.

siły postępu (uosobione w Rewolucji Francuskiej) i nie sposób sobie jego prosto wyobrazić bez doktryn progresywistycznych<sup>17</sup>.

Takie pojmowanie konserwatyzmu zupełnie nie uwzględniłby myśli konserwatywnej i sprowadza ją tylko do serii zmiennych idei. To niezaprzeczalny fakt, że konserwatyzm jest ze swej natury polemiczny. Ale przecie to samo można powiedzieć o każdym innym wiatopogodzie, żadna przecie myśl nie powstaje w izolacji, wprost przeciwnie, każda wykuwa się w polemice i nieustającej opozycji. Każda myśl musi powstać w jakim czasie i w jakim miejscu, lecz kiedy już powstanie, na stałe wpisuje się w kulturę stworzoną przez człowieka, co w niczym nie umniejsza jej wartości.

W stosunku do argumentów progresywistów do łatwego można rozwinąć kontrargumentację. Długość bowiem do zachowania ładu poprzedza długość do wprowadzania zmian<sup>18</sup>, a więc to właśnie nie progresywizm jest odpowiedzią na konserwatyzm (w tym wypadku konserwatyzm naturalny). Temperament konserwatywny - ujęty w sformułowaniu A. Quintona - nie pojawił się wraz z Rewolucją Francuską, można odkryć go już u Arystotelesa, a później u Hookera czy Coleridge'a. Sam Burke właściwie nie zmienił zapatrywań od swojej pierwszej publikacji, Rewolucja pozwoliła mu jedynie na wyrażenie jego idei. Rozsądnie jest więc mówić nie o jakimś jednokierunkowym wpływie, lecz o wzajemnej współzależności nurtów konserwatywnych i progresywistycznych. Ponadto, wydaje się, że zarzut płytkości i całkowitej nieautonomiczności myśli kierowanej przeciw konserwatyzmowi jest nie do utrzymania. Co więcej, konserwatywna filozofia w wielu miejscach unika mirażu zwolenników radykalnych rozwiązań. W przekonującym wywodzie Andrzej Gniazdowski<sup>19</sup> uznał filozofię de Maistre'a za prefigurację współczesnych nurtów hermeneutyki. Nie trzeba jednak iść tak daleko by wykazać, że myśl konserwatywna nieraz okazuje się niezwykle przenikliwa, np. gdy analizuje naturę człowieka. I tak, czas pokazał, że rację miał Burke mówiąc, iż jeżeli człowiek ma prawo do wszystkiego, to wszystkiego będzie pragnął, a nie Marks, który błędnie zakładał, że człowiek ma określone potrzeby.

Wypada nam zgodzić się, że polemicznie nie uniemożliwia stworzenia głębszej filozofii. Ten fakt jest szczególnie widoczny właśnie nie w przypadku konserwatysty, który zmuszony do głębszego zrozumienia myśli i działania progresywistów, a wraz z tym także i istotę porządku społecznego oraz naturę czło-

<sup>17</sup> Tak twierdzi N. Lobkowicz: *Czas kryzysu, czas zmiany*. Kraków 1996, s. 35-59. Podobnego zdania jest K. Mannheim: *Myśl konserwatywna*. Warszawa 1986, s. 38, choć trzeba przyznać, że postawa Mannheima jest ambiwalentna.

<sup>18</sup> Stwierdzenie to jest prawdziwe nawet dla społeczeństw o bardzo wysokim szczeblu rozwoju. Skrajnym tego przypadkiem byli Aztekowie (por. T. Todorov: *dz.cyt.*, s. 73-110).

<sup>19</sup> A. Gniazdowski: *Filozofia i gilotyna*. Warszawa 1996.

wieka, tworzy pewien wyrafinowany kompleks filozoficzny, trwałe zasady i własne poglądy metodologiczne<sup>20</sup>.

Konserwatyzm jako filozofia posiada konotację zło, on z kilku wzajem od siebie zależnych idei, które możemy przedstawić w postaci niepełnej i niedoskonałej listy:

(1) Pogląd na naturę człowieka. Choć Burke - podobnie jak de Maistre - nigdy nie widział Człowieka, to znał dobrze naturę człowieka rzeczywiście istniejącego. Głęboka wiedza pozwalała mu stwierdzić, że człowiek jest istotą niedoskonałą, zakorzenioną w tradycji, religii i grupie do której przynależy. Tylko w nich możemy znaleźć trwałe oparcie, zrywając z nimi wiążemy, tracimy to, co stanowi jego istotę: cnotę, umiarkowanie, wszelkie moralne hamulce i staje się łatwym łupem fałszywych (bo prostych i jasnych) ideologii. Człowiek jest ze wszech miar istotą społeczną, bez społeczeństwa nie mógłby być tym, kim jest.

(2) Stosunek do społeczeństwa Społeczeństwo jest organizmem, nie da się go rozłożyć na części proste, nie jest bowiem ich arytmetyczną sumą i posiada emergentne własności. Nie możemy poznać wszystkich prawidłowości, które nim rządzą, ale noce między jego częściami są zbyt skomplikowane. Jednak naruszenie delikatnej równowagi między nimi może doprowadzić do nieprzewidywanych (najczęściej katastrofalnych) rezultatów. Konserwatyści błądząc siłą stanowczo przeciwstawiali się inżynierii społecznej, zwłaszcza tej w wydaniu utopijnym.

(3) Stosunek do teorii. Teoria musi być ustawicznie konfrontowana ze sferą praktyki. Nieskrępowane teoretyzowanie występuje przeciwko wszelkim dogmatom (tradycji, rodzinie, religii) nie tworzy nic na miejscu obalonych pewników. Ponadto, społeczeństwo nie da się opisać w żadnej teorii, teoria nie może stanowić wzorca do kształtowania świata, takie próby kończą się zawsze tragicznie.

(4) Poglądy epistemologiczne. Człowiek pozostawiony samemu sobie nie jest w stanie przeniknąć istoty żadnego zjawiska społecznego. Jego natura jest zbyt skomplikowana, jego zadanie jest obciążone nieuleczalną niedoskonałością. Człowiek musi zdać się w przeważającej mierze na swoją intuicję, lecz na wzory pozostawione przez przeszłość, gdzie zmiany były przeprowadzane przez wytrwałych praktyków. Sami konserwatyści nie udają, że wniknęli w naturę świata - jest on ze swej natury niepoznawalny. Zbliżamy się do jego istoty możemy jedynie korzystając z wiedzy naszych ojców, o których nigdy nie zakładamy, że byli od nas głębsi, i kierując się niezbyt dojrzałym rozsądkiem.

<sup>20</sup> Por. K. Mannheim: *Myśl konserwatywna*. Warszawa 1986, s. 38. A. Gniazdowski (dz.cyt.), krytykując Karla Mannheim za to, iż ten odmówił statusu filozoficznego konserwatyzmowi, zdaje się nie zauważać tego fragmentu.

(5) Stosunek do przeszłości. Je li jaka instytucja ma dług tradycji , to jest to najlepszy dowód na to, e nie powinno si jej lekkomylnie zmienia . Nie nale y jednak bezwolnie trzyma si przeszłych rozwi za , bo wiat wci si przekształca, a my, modyfikuj c stare instytucje, musimy si wci na nowo do niego dostosowywa . W yciu społecznym powinni my unika jakichkolwiek gwałtownych zmian na korzy zmian umiarkowanych, ewolucyjnych, poprzedzonych zawsze starannym namysłem. Tylko w ten sposób zachowamy z przeszłości to, co najbardziej warto ciowe i tym samym zachowamy społecze stwo. Konserwaty ci nie chc jednak traktowa tradycji wyrywkowo, wybieraj c jedynie niektóre jej elementy, które pasowałyby do ich koncepcji. Dlatego te szanuj to, co jest wynikiem ewolucyjnego rozwoju, czyli bezpo rednio dany im i rzeczywisty konkret (okre lone społecze stwo, instytucje czy pa stwo). Trzymaj si tego, co jest a nie tego, co mo liwe. Nieromantyczny konserwatyzm, a prawdziwy konserwatyzm jest nieromantyczny, nie wykracza poza ten horyzont.

Jak wida , wy ej wymienione idee mog by konsekwentnie wyznawane jedynie w społecze stwach tradycyjnych lub powolnie ewoluuj cych. W społecze stwach rewolucyjnych lub dynamicznie si rozwijaj cych konserwatyzm mo e słu y jako niezbdna przeciwwaga dla post puj cego progresywizmu, lecz b dzie musiał przy tym znacznie zmodyfikowa swoje zało enia. Do tej kwestii powróc w dalszej cz ci wywodu.

**3. Podsumowanie.** Przed podj ciem wła ciwego tematu niniejszej pracy podsumujmy nasze dotychczasowe rozwa ania. Stwierdzili my, e 'utopia' oznacza najdoskonalszy z mo liwych wiatów, za typ idealny projektu utopijnego spełnia wymienione własno ci (1) do (11). Konserwatyzm natomiast podzielili my na konserwatyzm polityczny, zmierzaj cy do zachowania dotychczasowego porz dku oraz filozoficzny, który potraktowali my jako pewne połączenie wy ej wymienionych idei dotycz cych natury człowieka i społecze stwa. Podkre lili my ponadto, e konserwatyzm mo e by konsekwentny jedynie w społecze stwach nierewolucyjnych.

**III. Konserwatywna utopia.** Utopi konserwatywn zanalizuj na dwóch poziomach: politycznym oraz filozoficznym. Jestem wiadomy, e jakiegokolwiek ostre przeciwstawienie sobie tych nierozdzielnie zwi zanych ze sob dziedzin jest zabiegiem problematycznym. Mimo to uwa am, e taki podział jest wielce u yteczny, ze wzgl du na jasno , jak wprowadza do naszych bada <sup>21</sup>. Ich schemat mo na przedstawi w formie nast puj cej tabeli:

<sup>21</sup> Problem zale no ci mi dzy teori a praktyk jest jednym z najtrudniejszych w historii idei. Jedni b d mówili (np. konserwaty ci), e idee wpływaj na rzeczywisto , inni, e jest odwrotnie (np. marksy ci). Prawdziwi i i cie Salomonow wydaje si diagnoza współczesnej socjologii wiedzy, która twierdzi, e wiat my li i rzeczywisto ci społecznej wzajemnie na siebie wpływaj . Podobne stanowisko zajmuje w tej kwestii K. Popper.

	konserwatyzm wymiar polityczny	konserwatyzm wymiar filozoficzny
utopia wymiar polityczny	?	×
utopia wymiar filozoficzny	×	?

Zadaniem, jakie sobie stawiam b dzie wypełnienie pól ze znakiem za-  
pytania.

Zdefiniujmy najpierw konserwatywn utopi . (Podkre l od razu, e ter-  
min 'utopia' rozumiem tutaj jako (Pr3)). Otó , projekt konserwatywnej utopi  
to projekt utopijny zmierzaj cy do zachowania danego ładu, uwzgl -  
dniaj cy na poziomie teoretycznym idee konserwatywne. Podaj c tak  
ogóln definicj od razu dostrzegamy paradoksalno konserwatywnej utopi.  
Stwierdzili my przecie , e konserwatyzm jest z gruntu antyutopijny, co  
bezo rednio wi e si z jego antyteoretyczno ci , utopia natomiast jest ra-  
dykalnym przeciwstawieniem si zastanej rzeczywisto ci i abstrakcyjnym  
ideałem. Konserwatyzm d y do zachowywania porz dku, utopizm do jego  
całkowitej zmiany. Jednak w rzeczywisto ci historycznej cz sto te dwa nurty  
wzajem si uzupełniaj . Mój schemat przedstawiaj cy utopi konserwa-  
tywn , unikaj c w miar mo liwo ci uproszcze , stawia sobie za cel zna-  
lezenie punktów styczno ci obu nurtów.

**1. Poziom polityki.** Wszystkie wymienione poni ej konserwatywne utopi  
polityczne s w znacznej mierze podobne (pod wzgl dem nat enia i po-  
siadania konstytutywnych dla (Pr3) cech do typu idealnego utopii. Dwa  
pierwsze maj charakter projektu pa stwa nieistniej cego (PrNs), ostatnia  
za projektu pa stwa istniej cego (PrIs). Potraktujemy je tutaj skrótowo, do-  
kładniejsz analiz pozostawiaj c do innej okazji.

**1a. Utopia instrumentalna.** Georges Sorel twierdził , e zachowanie ładu  
jest paradoksalnie konstytutywn cech ka dej utopii. Utopia jest bowiem  
tworzona przez elity, które wskazuj masom jaki idealny cel i podaj go za  
spełnienie ich aspiracji, tym samym zyskuj c niezast pione narz dzie ma-  
nipulacji. Np. w ZSRR utopia, stanowi ca integralny składnik ideologii le-  
ninowsko-marksistowskiej, staje si legitymizacj władzy, uprawamacia  
terror w imi przyszłego wiata. Wyobra enie najdoskonalszego wiata, wiata  
zrealizowanego komunizmu, gdzie ka dy daje według zdolno ci, a otrzy-  
muje według potrzeb, pozwala nie tylko kierowa masami, ale tak e wy-

st powa przeciw opozycji, której zawsze można zarzucić opaczne rozumienie ideału. Z drugiej jednak strony opozycja może być wykorzystywana do podważenia obecnego ładu, jako niezapowiadającego nadziei obietnic królestwa wolności.

Wizja państwa w instrumentalnej utopii jest niewyraźna, dzięki temu trudniej porównać ją z ideałem, a sam projekt - w zależności od stawianych sobie celów - można bardzo łatwo poddać modyfikacjom. Mimo to, do pewnego stopnia jesteśmy w stanie zrekonstruować jej konstytutywne elementy. Bez wątpienia jednak, utopia instrumentalna służy utrzymaniu danego ładu i w tym sensie jest konserwatywna.

**1b. Utopia kompensacyjna.** Wizje społeczeństwa idealnego mogą powstawać również spontanicznie. Np. w trudnych do zniesienia warunkach życiowych ludzie często szukają pocieszenia w wyobrażeniach doskonałego świata, który ma dopiero nadejść. Stworzenie sobie takiego rajskiego obrazu przynosi chwilową ulgę, a jednocześnie nie zwalnia od działania, gdyż jego nadejście nie jest zależne od nas. Takiego typu były melanezyjskie kultury *cargo*<sup>22</sup>, ruchy chiliastyczne i millenarystyczne czy choćby raj zwierzęcy - Sugarcandy Mountain, który opisywał G. Orwell w *Folwarku Zwierzęcy*.

Taka wizja również posiada liczne utopijne aspekty, a przyczyniając się do zachowania danego ładu jest w całości konserwatywna.

**1c. Antyutopia (utopia negatywna).** Antyutopia, obraz najgorszego z możliwych światów, to szczególny typ utopii. Jest zwykle przedstawiany po to, by zniechęcić ludzi do podjęcia jakiegokolwiek drogu, która w konsekwencji może doprowadzić do tragicznych skutków. Burkowski obraz porewolucyjnej Francji w wielu miejscach przedstawionej w krzywym zwierciadle, choć wbrew faktom, wyolbrzymiając katastrofę niedoświadczonych i nie dostrzegających osi gniewu, pełnił właściwie taką rolę. Burke przekonał obywateli Anglii o szkodliwosti rewolucji Francuskiej i ustrzegł ich przed nierozważnym pójściem za przykładem chłopców ku upadkowi Francji<sup>23</sup>, a wygaszając w Anglii niemal zupełnie rewolucyjny zapłon wcale przyczynił się do zachowania *status quo*.

**2. Poziom filozofii.** Na poziomie filozofii stworzony przez nas typ idealnej utopii (Pr3) pokazuje swoją siłę. Skupi się tutaj przede wszystkim na projekcie dobrego państwa zaprezentowanym przez Edmunda Burke'a, który

<sup>22</sup> Melanezyjczycy, znalazłszy się pod panowaniem Europejczyków wierzyli, że wkrótce nadejdzie szczęśliwa era: ich przodkowie przybędą na wielkim okręcie wypełnionym europejskimi towarami, a sami Europejczycy zostaną zniszczeni (zob. J. Reykowski: *Motywacja. Postawy prospołeczne a osobowość*. Warszawa 1979, s. 14).

<sup>23</sup> Burke w istocie nie chciał (i nie mógł) dać rzeczywistego obrazu Francji. Jak sam przyznawał, jego metodą była *deductio ad absurdum*, chciał bowiem pokazać, do czego rewolucja może prowadzić, a nie jak rzeczywiście przebiegała. Ku zdumieniu jego przeciwników, którzy podejrzewali Burke'a nawet o postradanie zmysłów, wiele jego przepowiedni się spełniło.

ma charakter (Pris). Przedtem jednak skrótowo scharakteryzuj utopi innego wielkiego konserwatysty Josepha de Maistre'a, która jest (PrNs).

**2a. Utopia rezygnacji.** Joseph de Maistre próbował pogodzi konserwatywne idee z akceptacją nieodwracalnej zmiany porządku społecznego. Jego myślenie uniknęło paradoksów innych konserwatystów, korzystając z koncepcji Opatrzności. Francuski myśliciel twierdził mianowicie, że Rewolucja była niezbędną karą za występki Europy (reformacji i pych filozofów), a jednocześnie nie jedyną drogą do Zbawienia. Jednak, skoro trzeba pogodzić się z niezbadanymi wyrokami Opatrzności, koncepcja polityki eksperymentalnej de Maistre'a, jego ideał teokratycznego państwa (którego wzorem jest Państwo Kościelne), nawet idea *contre a la revolution* zostają pozbawione praktycznych konsekwencji. Za cenę utrzymania spójnego wiatopoglądu francuski myśliciel musi porzucić dotychczasowe cele polityczne i konstytucyjne dla utopii, które nie do wpłynięcia na rzeczywistość. W końcu de Maistre'owi zostaje gorzkie stwierdzenie faktu, że wszystkie projekty wymykają się nam jak sny.

Wyraźny projekt idealnego państwa rysowany przez francuskiego myśliciela (pełniący po części funkcję do utopii kompensacyjnej) jest, niezgodnie z jego zamierzeniami, konserwatywny, nie przyczynia się bowiem do zmiany powolucyjnego *status quo*.

**2b. Utopia konserwatywna włąciwa.** Paradoksalnie, jedynie w najlepszym państwie można pozostać konserwatystą. Dla Edmunda Burke'a, który był bezsprzecznie najdoskonalszym ucieleśnieniem konserwatywnego ducha, takim państwem była kilkakrotnie już przez niego przywoływana osiemnastowieczna Anglia, i włąciwa nie obroniła jej dotychczasowych instytucji powściągliwy Burke całe swoje życie.

Autor *Rozważań o Rewolucji we Francji* nie poprzestawał na ostensywnym wskazaniu ideału państwa. Na kartach jego dzieł możemy znaleźć liczne fragmenty, dzięki którym zrekonstruujemy jego projekt najdoskonalszego państwa. Sprawdźmy teraz, na ile ów projekt jest (Pr3). W tym celu wykorzystamy proponowany przez nas typ idealny (TpPr3):

(1) dokładno i

(2) całościowo. Wizja Burkowskiego idealnego wiatu jest nadzwyczaj dokładna i całościowa. Nie ma definicji lepiej spełniającej ten wymóg niż definicja ostensywna: Burke bowiem jednoznacznie wskazuje na Anglię jako na najlepszy z możliwych wiatów. Zresztą, konserwatysta, co wynika z jego sceptycyzmu, bardziej traktował definicję innego rodzaju bardzo podejrzliwie. Każda czysto werbalna definicja idealnego państwa pozostawia zbyt wiele miejsca na niedookreślenie. Nie zmienia to jednak faktu, że myśliciel i polityk z Irlandii czsto z drobiazgowo wręcz szczegółowo ci przedstawiał angielskie instytucje. I tak, zanalizował skrupulatnie angielski



system prawny i legislacyjny, społeczeństwo, państwo, rząd, arystokracja, parlament, zwyczaje, prąd, religia, tradycja, konstytucja, przedawnienie i własność. Skala podejmowanych przez niego zagadnień jest w istocie imponująca. Samuel Johnson stwierdził nawet, iż jakkolwiek temat by my wybrali, Burke jest zawsze gotowy by wyjść nam na przeciw.

(3) wypiływanie z radykalnej niezgody na wiat. Konserwatysta bez wątpienia posiada rodzaj wiadomości utopijnej, nie zgadza się bowiem na otaczający go wiat. Nie sformułowałby swojej teorii, gdyby nie istnieli ludzie czy jakie tendencje, które zagrażają szanowanemu przez niego porządkowi. W przypadku Burke'a tak rolę pełniły pogardzane przez niego Towarzystwa Konstytucyjne i Rewolucji podziwiałe dokonania Rewolucji i myśli francuskich *philosophes*.

(4) całkowite nieanalizowanie obecnych instytucji. Tego warunku w oczywisty sposób ideał Burke'a nie spełnia.

(5) maksymalne wymaganie całkowitej realizacji. To wymaganie jest u Burke'a zastąpione przez dążenie do konserwacji obecnego ładu.

(6) stworzenie wizji doskonałego człowieka. Konserwatysta nie rezygnuje z wzoru doskonałego człowieka, nie błądzi nim jednak Nowy Człowiek. Dla Burke'a ideałem, któremu powinno powierzyć się kierowanie państwem jest angielski delfin, a więc człowiek mający, szanujący swych przodków i dbający o swych następców.

(7) radykalno i

(8) jedyno i

(9) powszechno. Burkowska Anglia znacznie różniła się od pozostałych państw, przede wszystkim była najpotężniejszym imperium, a jej instytucje miały najdłuższą historię i odznaczały się niespotykaną gdzie indziej siłą. Nic dziwnego, że Burke przedstawiał Anglię jako wzór, do którego inne narody powinny zmierzać. Odnosiło się to przede wszystkim do Francuzów. Nie oznacza to jednak, że instytucje z jednego państwa powinny być bezkrytycznie przenoszone do drugiego. Instytucje religijne, społeczne i państwowe pełnią bowiem sprzeczne role, które zostały załagodzone dopiero przez ich ewolucyjne dopasowywanie się do siebie. Poza tym, każdy naród potrzebuje instytucji korespondujących z jego unikatowym charakterem. Burke'owi chodziło tu raczej o sposób budowania instytucji, który im jest bardziej naturalny (tzn. ewolucyjny i nieplanowany), tym jest doskonalszy. Pod tym względem angielskie instytucje, a zwłaszcza *Konstytucja*, były rzeczywiście niedoścignionym modelem.

(10) wieczno. Burke był świadomy, że powstanie tak doskonałego państwa jak Anglia wymagało serii niespotykanych zbiegów okoliczności. Rozumiał jednocześnie, że harmonijna koegzystencja instytucji jest bardzo krucha. Jeśli jednak w narodzie przeważy duch konserwatywny, wtedy b -

dziemy mogli mieć nadzieję, a delikatna równowaga nie zostanie naruszona przez lepych rewolucjonistów.

(11) maksymalne szczęście ludzi. Autor Rozważa o *Rewolucji we Francji* mawiał, że jeśli ludzie są szczęśliwi, to nie pytają się o więcej. Szczęście ludzi było dla niego jednym z kryteriów, na podstawie których oceniał doskonałość danego ustroju. Jednak z pewnością nie było ono jedynym, jak sugeruje to Krzysztof Pieliński<sup>24</sup>.

Na koniec uciążliwie konserwatywne pojmowanie najdoskonalszego państwa. Prawdziwy konserwatysta nie będzie bowiem traktował jako ideał kałdego ustroju, w którym dane jest mu życie. (Id3) musi spełniać określone zadania, przede wszystkim gwarantować ludziom szczęście, o czym wyżej wspominałem, lub odzwierciedla Boski plan, Naturę, jak chciał tego Burke. Dlatego te właśnie utopia konserwatywna pojawia się jedynie wtedy, gdy powszechne jest przeświadczenie, że żyjemy w najlepszym z możliwych światów, a jednocześnie nie odczuwamy, że istnienie szanowanego przez nas ładu jest zagrożone przez siły destrukcji, np. przez rewolucjonistów, którzy są lepi na długie trwanie i sprawne funkcjonowanie instytucji, a próbując zlikwidować ich drobne niedomagania usunąć same instytucje wraz ze wszystkimi ich dobrodziejstwami.

Jak widać, wizja państwa konserwatysty jest wizją, która nie rezygnuje z idei konserwatyzmu, a jednocześnie nie jest bardzo podobna do (TpPr3), posiada bowiem wszystkie konstytutywne dla niego cechy (prócz całkowitego nieanalizowania danych instytucji). Co więcej, są to cechy o znacznym stopniu naturalności, zwłaszcza jeśli chodzi o następujące własności (TpPr3): dokładność i całościowość, maksymalne szczęście ludzi, radykalność i jedyność. Z całkowitą odpowiedzialnością, posiłkując się naszą intuicją, możemy stwierdzić, że **właściwa utopia konserwatywna jest projektem utopijnym**.

Aby moje rozważania na temat właściwej utopii konserwatywnej nabrały skończonego charakteru, wyodrębniłem dwa typy utopii konserwatywnej, mianowicie:

(1) typ stagnacyjny. W typie stagnacyjnym konserwacja państwa zachodzi przez bezwzględne przeciwstawienie się wszelkim zmianom. Tak czynili np. plantatorzy ze Stanów Południowych, którzy uważali swe instytucje za najdoskonalsze (zwłaszcza niewolnictwo) i stanowczo wystąpili przeciwko wszelkim reformom, a zwłaszcza najwiceszemu niebezpieczeństwu jakim był ruch abolicjonistyczny. Jednak kurczowe trzymanie się przeszłych wzorców i nieustępliwość doprowadziło zwolenników Południa do sromotnej klęski.

<sup>24</sup> K. Pieliński: *Konserwatyzm jako oswojenie chaosu świata empirycznego*. Warszawa 1993.

(2) typ ewolucyjny. Wydaje się, że raczej miał Burke mówić, że najskuteczniejszym sposobem konserwacji społeczeństwa jest jego powolna ewolucja. Porządek bowiem nie jest ustanowiony raz na zawsze, a rzeczywistość społeczna podlega ciągłym zmianom, np. wskutek rozwoju gospodarczego. Powstały ład trzeba w związku z tym cały czas podtrzymywać i modyfikować. Konieczne zmiany będą przeprowadzone z poszanowaniem dla wcześniejszych instytucji, reformatorzy zaś nieodłownie muszą kierować się roztropnością i czerpać z mądrości przeszłych pokoleń. Doskonałe państwo, gwarantując właśnie tego typu ciągłe zmiany, uniknie rozpadu, a już z pewnością znacznie zmniejszy jego prawdopodobieństwo. Prawdziwa utopia konserwatywna jest utopii zrealizowana, a utopia zrealizowana musi zrezygnować ze swego ducha rewolucyjnego na korzyść projektów reformistycznych, unikając tym samym pułapki stagnacjonizmu.

**3. Podsumowanie.** Moje rozważania doprowadziły do wyróżnienia następujących utopii konserwatywnych:

	konserwatywny wymiar polityczny	konserwatywny wymiar filozoficzny
utopia wymiar polityczny	utopia instrumentalna, kompensacyjna, antyutopia	X
utopia wymiar filozoficzny	X	utopia rezygnacji, <b>utopia konserwatywna właściwa</b> (stagnacyjna i rewolucyjna)

**IV. Utopia reakcyjna i archaiczna.** Aby nasze rozważania dotyczące konserwatywnej utopii nabrały pełnego charakteru, nieodzowne jest rozpatrzenie jeszcze dwóch przypadków utopii, której tworzenie przypisuje się konserwatystom. Mogą one występować zarówno na obszarze polityki, jak i - w bardziej wyrafinowanej formie - filozofii.

**1. Utopia reakcyjna.** W przypadku rozpadu danego porządku społecznego, naturalnym odruchem konserwatysty jest dążenie do jego odbudowy. Dawny ład ulega przy tym znacznej idealizacji, a nieodwracalne zmiany jest

nieakceptowana. Taki radykalny reakcjonizm, nie liczy ci się z tym, że niejszo ci i zmierzaj ci do gwałtownej kontrrewolucji, jest całkowicie sprzeczny z duchem konserwatyzmu.

Przykładem takiej postawy jest hrabia d'Antraignes, występujący przeciwko porządkowi społecznemu wprowadzonym przez Rewolucję Francuską i nawołujący do restauracji instytucji *ancien regime'u*. Wtórował mu w tych daniach Ferrand, domagając się przywrócenia królowi wszystkich wcześniej przysługujących mu prerogatyw. Kontrrewolucja nie zauważając zmian, nie zmieniając się, jest jednak skazana na porażkę.

Tego typu krótkowzroczna polityka nie była udziałem wszystkich konserwatystów, choć z nich godziła się bowiem z nieodwracalnymi zmianami wprowadzonymi przez rewolucję. Do nich należał np. de Lally-Tolendal czy wspomniany przez nas de Maistre. Konserwatysta w sytuacji porewolucyjnej, gdy dany porządek zanika, nie może pozostać jej wierny sobie. Stoi bowiem przed bolesnym dylematem restauracji wbrew rozumowi vs konserwacji wbrew sercu.

Ponadto reakcjonista, rekonstruując ideał państwa, gdzie musiał zrezygnować z podstawowych idei konserwatyzmu: nieufności do abstrakcyjnej teorii, sceptycyzmu i poszanowania konkretności, ale wtedy jego projekt stanie się najczystszej wody utopią<sup>25</sup>.

**2. Utopia archaiczna.** Romantyzując przeszłość, szukając w niej elementów reprezentujących idealny porządek, nie możemy pozostać konsekwentnym konserwatystą. Ideał, który znajdziemy w historii, gdzie bowiem raczej wynikiem działania naszej imaginacji niż rekonstrukcją danego porządku. Utopia przez nas budowana nie będzie konserwatywna, lecz rewolucyjna, zmierzająca w prostej linii do zmiany obecnych stosunków, które zagubiły niegdysiejszy ideał. Takiemu instrumentalnemu wykorzystywaniu tradycji stanowczo przeciwstawił się Burke, był on bowiem wiadomy, jeżeli uważamy nie w historii posperamy, to z pewnościami odnajdziemy tradycję tyranii, przewrotów, do której będziemy mogli się odwołać, legitymizując nasze działanie. W ten właśnie sposób działali w osiemnastowiecznej Anglii zwolennicy Rewolucji, którzy odwoływali się do imaginacyjnej celtyckiej przeszłości. Na dobrą sprawę, nawet utopia Marksa odwoływała się do idyllicznej przedkapitalistycznej rzeczywistości. Rzecz jasna, nie była to utopia konserwatywna, lecz utopia *stricte* rewolucyjna, o której no nie nikogo nie trzeba przekonywać.

Tradycja, co już podkreśliłem, nie jest dla konserwatystów czymś, z czego dowolnie możemy na siebie wybierać elementy. Za każdym razem musimy się posilkiwać roztropnie, trzymając się konkretności i unikając porywów fan-

<sup>25</sup> Na temat reakcyjnej utopii por. J. Szacki: *Kontrrewolucyjne paradoksy*, wyd. cyt

tazji. Czynie przeciwnie, archaista staje si utopist . W jego ideach nie znajdziemy zało e konserwatyzmu, prócz mo e uciekania si do m dro ci ojców, lecz odbywa si to w zupełnie innym duchu ni duch konserwatyzmu.

**3. Podsumowanie.** Filozofia powstaj ca w niekonserwatywnej sytuacji nie b dzie ju oryginaln filozofi konserwatywn . Musi bowiem - jak wykazywałem - zrezygnowa z jego zało e i działa w sprzecznym z nim duchu. Utopia reakcyjna (a po cz ci i archaiczna) jest automatyczn i niesamodzieln odpowiedzi na zmian . Wspomniany ju de Maistre z cał stanowczo ci wyst pował przeciwko tego rodzaju płytkiej reakcji, która przybrała posta kontrewolucji, miast kontra-rewolucji i nie potrafiła dostosowa si do zmieniaj cego si wiata.

**V. Zako czenie.** Na koniec chciałbym przedstawi zagadnienie utopii konserwatywnej w odniesieniu do innego rodzaju utopii oraz sformułowa kilka wniosków.

Wła ciwej utopii konserwatywnej (w jej wydaniu ewolucyjnym) udaje si 'unikn wielu utopijnych paradoksów. Nie znajdziemy w niej problematycznego zało enia utopii reakcyjnej gło sz cego, e najlepszy wiat uległ rozpadowi. Wszak je liby rzeczywi cie przedrewolucyjne pa stwo było tym najlepszym, nie uległoby destrukcji. Ponadto konserwaty ci, w przeciwie - stwie do archaistów, nie romantyzuj naiwnie przeszło ci. Z drugiej za strony, unikaj oni tak e powa nych zarzutów stawianych przed radykalnymi utopistami, którzy uwa aj , e ich ideał jest najlepszy w ogóle, tzn. nie sposób nawet wyobrazi sobie pa stwa bardziej doskonałego. Oznacza to, e wizje utopijne w takim najlepszym wiecie pokrywałyby si z rzeczywisto ci , a wi c twórczo utopijna musiałaby zanikn . Jest to jednak niemo liwe, gdy niezbywaln cech człowieka jest tworzenie wizji stanu idealnego. Utopia bez twórczo ci utopijnej nie jest najlepszym wiatem, skoro odbiera człowiekowi jeden wymiar jego egzystencji. Ewolucyjna utopia konserwatywna nie zakłada, e jest najdoskonalsza w ogóle, lecz tylko, e jest najlepsza w danym momencie i w danym miejscu, nie zamyka si tym samym na nieustanne (lecz nadzwyczaj roztropne!) wprowadzanie zmian.

Skromno konserwatysty nie pozwala mu niczego definitywnie przes dza , a jego *phronesis* zabrania mu ufa , i kiedy znajdzie ostateczny ideał. Przeciwnie, ka e mu si trzyma tego, co jest i co dobrze mu słu yło w przeszło ci. Taka odpowiedzialna postawa jest wynikiem zrozumienia paradoksalno ci naszego wiata oraz odwa nej akceptacji tego, e w raj u nigdy nie byli my, a w pochodzie do niego zbyt cz sto mylimy cie ki, na tyle cz sto, e nigdy do niego nie dojdziemy.